

SŁOWO

Wilno, Wtorek 18-go grudnia 1923 r.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-
wy jednoszpaltowy na str. 2-cj i 3-cj
60000 marek, za tekstem 20000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 200000 m. p
z prowincji oraz w nr. świątecznych
o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostar-
czaniem do domu oraz z przesyłką
pocztową mk. 100000. Konto czekowe
w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 50000 mr

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

N A G W I A Z D K Ę

Książka najtańszy podarunek świąteczny

Niżej wymienione Księgarnie polecają wielki wybór książek obrazkowych dla dzieci, dla młodzieży powieści ilustrowane, komplety dzieł klasyków w ozdobnych oprawach, wydawnictwa albumowe i luksusowe.

1. Księgarnia Gebethnera & Wolffa i S-ki ul. Mickiewicza 4.
2. Księgarnia W. Makowskiego, ul. S-to Jańska
3. Księgarnia W. Mikulskiego, ul. Wileńska 25.
4. Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie ul. Królewska 1.
Piłsa ul. Wileńska 36
5. Księgarnia Św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4.
6. Księgarnia J. Zawadzkiego, ul. Wielka
7. Polska Składnica Książek K. Rutskiego, ul. S-to Jańska

Księgarnie powyższe będą otwarte w Niedzielę dn. 23 grudnia od godz. 1-5.

N A G W I A Z D K Ę

Trwała doktryna.

Sto lat temu — ściśle: 2 grudnia 1823-go — prezydent Stanów Zjednoczonych Monroe, składając swój siódmy z rzędu doroczny memoriał Kongresowi wyraził się słowo do słowa w ten sens:

„Uważamy, że nadszedł najwłaściwszy moment dla ustalenia zasady związanej jaknajściślej z prawami i interesami Stanów Zjednoczonych, tej mianowicie, że amerykańskie kontynenty oba, jako wolne i niepodległe, nie mogą służyć dalej za teren kolonizacyjny dla żadnego mocarstwa europejskiego”.

W dalszym ciągu swej deklaracji rozróżniał prezydent Monroe bardzo ściśle kolonie posiadane w Ameryce przez państwa europejskie i te kraje amerykańskie, które zerwały wszelką łączność z Europą.

„Co dotyczy — pisał — obecnych kolonij europejskich, będących w zależności od tego lub owego zaoceanowego mocarstwa, te w sprawach ich podobnie jak nie interwenjowaliśmy dotąd, tak też i nadal interwenjować nie będziemy. Natomiast wszelką ingerencję którego kolwiek z mocarstw europejskich w sprawie krajów i rządów amerykańskich, które niepodległość swą ogłosiły i których niepodległość uznaliśmy, wszelką ingerencję mającą na celu bądź uszczuplenie rzeczowej niepodległości bądź wpływanie na losy niepodległych krajów i rządów amerykańskich, poczytywać będziemy za akcję ujawniającą wrogie usposobienie względem Stanów Zjednoczonych.”

Innymi słowy: rząd Stanów Zjednoczonych groził wojną każdemu mocarstwu europejskiemu, któreby usiłowało wznowić w Ameryce Południowej, zwanej Łacinią, panowanie Hiszpanji lub Portugalji. Świeżo właśnie — w r. 1822 — kongres odbyty w Weronie dał był Francji mandat wprowadzenia z powo-
tem na tron hiszpański króla Ferdynanda VII-go. Pod koniec 1823-go roku musiał król Ferdynand zwrócić się do mocarstw Europy prosząc o ich interwencję w sprawie... przywrócenia panowania Hiszpanji w zrewoltowanych „jej” krajach Ameryki Południowej.

Zamiar ten, oczywiście dobrze znany prezydentowi Stanów Zjednoczonych, był bezpośrednim powodem sformułowania przezeń w „posłaniu” do parlamentu waszyngtońskiego zasadniczej doktryny,

która odtąd miała zwać się *doktryną Monroe’ego* — i przetrwać oto lat sto nie utraciwszy z powagi swej i siły.

Prasa angielska, a za nią prasa francuska poświęciła stuletniemu „jubileuszowi” doktryny Monroe’ego obszerny artykuł. Osobliwie organa angielskiej opinii publicznej okazały tendencję gloryfikowania zasady, która odsunawszy raz na zawsze Hiszpanję od Ameryki Południowej, wszelkie nawet jej ewentualne pretensje wrócenia na zajmowane tam stanowisko, oddała niemaloważną usługę — Anglii.

Tem zaś bardziej było wskazane przypomnienie trwałości i niepożytości międzynarodowej prawomocności doktryny Monroe’ego teraz właśnie po tak ostentacyjnym zainteresowaniu się króla Alfonsa hiszpańskiego sprawami — na razie — religijnymi ludów łacińskich Ameryki Południowej.

Prasa angielska upatrzyła w tem „groźny objaw” jakiejś ingerencji w sprawy... dla Hiszpanji niedostępne od stu lat i pośpieszyła krzyknąć *Hands off! Ręce precz.*

W imieniu — oczywiście — Stanów Zjednoczonych.

Jacs.

Próby tworzenia gabinetu.

Przebieg wczorajszych rokowań posła Thugutta z przywódcami stronnictwa parlamentarnych zakończył się przedłużeniem terminu skompletowania gabinetu jeszcze do wtorku wieczór. Rezultat tych rokowań można określić następująco: Klub Chrześcijańsko-Narodowy w osobach posłów Dubanowicza i Strońskiego oświadczył, iż stanowisko ich wobec rządów posła Thugutta jest negatywne. To samo oświadczył poseł Głabiński w imieniu Związku Ludowo-Narodowego oraz poseł Dębski w imieniu Piasta.

Według relacji „Kurjera Polskiego” rokowania Thugutta z posłami Chacifskimi i Korfantym miały rezultat następujący: Przywódca Ch.-D. wysunął projekt utworzenia gabinetu nie pozaparlamentarnego, ale parlamentarnego, opartego na większości polskiej, obejmującej co najmniej stronnictwa od Ch.-D. do PPS. Poseł Thugutt po naradzie z własnym klubem i komisją porozumiewawczą stronnictw lewicowych przyjął propozycję Ch.-D., rezygnując z pierwotnego planu rządu pozaparlamentarnego. Oczywiście zrealizowanie tego planu wy-

maga dłuższego czasu, gdyż po za konferencjami z upatrzonymi kandydatami na ministrów trzeba odbywać narady nad składem osobistym i programem rządu z frakcjami sejmowymi.

Godzina 12 w południe, Ch. D. ogłosiła komunikat, w którym zdaje sprawę z rokowań z posłem Thuguttem. Ch. D. stoi na stanowisku, że gabinet powinien oprzeć się na większości, wynoszącej 223 głosy polskie. Dalej Ch. D. żąda, aby PPS nie ograniczyła się do życziwej neutralności, lecz aby wzięła odpowiedzialny udział w gabiniecie. Warunki trudne do wykonania. Sytuację jednak zmienia stanowisko Piasta, który na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu postanowił poprzeć zabieg posła Thugutta jako prezesa rządu pozaparlamentarnego.

WARSZAWA. 17. XII. (Aw.) Do godziny 6-jej po południu przesilenie rządowe nie zostało zlikwidowane. Poseł Thugutt odbywał narady z przywódcami klubów sejmowych. Ch.-D. wydała komunikat, że poprze każdy rząd, któryby miał za sobą większość absolutną polską.

Podczas narad z Korfantym omawiana była możliwość udziału Dmowskiego w przyszłym gabiniecie. Korfanti zapytywał, jakie stanowisko zajmie P.P.S. do gabinetu, gdyż życziwa neutralność tego stronnictwa nie odpowiada oczekiwaniom Ch.-D. P.P.S., zdaniem Korfante’go, winnaby wziąć na siebie odpowiedzialność przez delegowanych przedstawicieli do rządu parlamentarnego. Ch.-D. stawia jednocześnie warunek, aby Marszałek Piłsudski nie wszedł do nowego rządu.

Posiedzenie sejmku zostało odroczone na czas bliżej nieoznaczony, gdyż kluby nie wypowiedziały się co do kandydatury przyszłego marszałka.

WARSZAWA. 17. XII. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu klubu P. S. L. Piasta powzięto następującą rezolucję: „Po pierwsze: P. S. L. Piast stoi na stanowisku jaknajrochlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego. Po drugie:

przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydium, a w szczególności stwierdzenie, że Prezydium w dotychczasowych pertraktacjach nie utrudniało pos. Thugutowi jego misji — klub P. S. L. Piast oświadcza: a) że zajmuje życziwe stanowisko w stosunku do misji stworzenia gabinetu przez pos. Thuguta, zwłaszcza zaś do jego zamiaru wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu. b) że w zasadzie chciałby widzieć gabinet pos. Thugutta parlamentarny, c) że poparcie swoje dla gabinetu uzależnia od oparcia rządu na większości polskiej oraz od jego programu i składu osobowego.

Według pogłosek gen. Sikorski uważany jest za kandydata do Teki Min. Spraw Zagranicznych.

Podajemy dla orientacji tabelki liczebności stronnictw w Izbie poselskiej Sejmu:

Grupy większości polskiej:	
Związek Lud.-Nar.	99
Ludowcy	43
Chrz. Demokraci	43
Chrz. Narodowi	23
Kat. Ludowci	4 212
Lewicy:	
Wyzwolenie	61
P. P. S.	41
N. P. R.	18
Okoniowcy	4
Bryliści	14
Stapińczycy	5
Komuniści	2 143
Mniejszości:	
Żydzi	35
Rusini	20
Niemcy	17
Białorusini	11
Rosjanie	1 84

Do tego zestawienia dodać należy 5 reprezentantów klubu ruskiego, t. zw. chliborobów, którzy głosowali z większością polską.

Thugutt zrezygnował — Grabski próbuje.

(Od własnego korespondenta telefoniem z Warszawy.)

Thugutt złożył oświadczenie, że wobec sprzeciwu ze strony Ch.-D. i Piasta w tych warunkach nie może spełnić misji, której się podjął, ponieważ rząd byłby nie środkiem pacyfikacji lecz stałby się awanturą.

O godz. 23 Prezydent Wojciechowski polecił Władysławowi Grabskiemu misję stworzenia rządu. Grabski oświadczył dziennikarzom, że prezydent polecił mu wziąć do gabinetu ludzi, którzy się wyrzekną haśle partyjnych.

Program ogranicza się do sanacji skarbu, która ma być przeprowadzona jak najrychlej.

Prezydent polecił p. Grabskiemu zakończyć tworzenie gabinetu do czwartku.

Szkoly zawodowe dla kobiet.

Na rozmaitych zjazdach, mniej lub więcej celowych, w różnych zrzeszeniach, gdzie pod płaszczykiem pracy organicznej filtruje się hasła partyjne, dużo się zwykle mówi o pracy zawodowej, dostępnej dla kobiet. Dziś, gdy walka o byt staje się coraz ostrzejsza, i nabiera symbolicznego znaczenia wydalania sobie wzajemnie chleba z ust, nie wystarczy do tej sympatycznej funkcji ojciec rodziny. Musi i matka opuścić ciche ognisko domowe i tradycyjne przeszedzenie wełny, wejść w szranki i stanąć oko w oko z hydrą drożyzny do codziennej walki. Jeśli taki los przypadł kobiecie powojennej, należy ją do tej walki uzbroić w możliwie najlepsze narzędzia zdobywania sobie niezależnego bytu jako panna, a pomagania rodzinie wdowy, gdy ją założy. Widzieliśmy nie jeden rozpaczliwy dramat rodzin kresowych, wyrzuconych wojną z magnackich siedzib i poszukujących beznadziejnie pracy, którą zaledwie znajomość języków obcych pozwala znaleźć. Pokolenie ster ziemianskich, wychowane na wojnie, wykołowało się pod wieloma względami i smarowało okrutnie; jedną z przyczyn było niezaprzyjęcie brak wszelkich fachowych wiadomości, tak męczyzn, jak kobiet.

Wpajanie więc poglądu, że fachowe wykształcenie, że posiadanie jakiejś umiejętności zawodowej, jest w dzisiejszych czasach konieczne, nie znajdzie chyba sprzeciwu, jak Polska długa i szeroka. Zwłaszcza teraz, przy redukcji urzędników, wiele tzw. maszynistów, pozostałych bez miejsca i ta praca łatwa i łatwo przyswajana, a dochodna, nie będzie już przedstawiała takiej ucieleśnionej ruinowanych lub nadziei dla potrzebujących, jak dotąd.

Potrzebie szkół zawodowych nikt nie przeczy, prócz... faktów. Bo jakże? Zjadły, jak się rzekło, entuzjastycznymi rezolucjami opiewają cel takich szkół, zrzeszenia popierają je... każdym słowem, postawie i postanku nie mają dość słów pochwały i uwielbienia przy każdym zwiedzeniu, wystawie, rozmowie z osobami interesowanymi. A w rezultacie? Cofnięta subwencja szkole tkactwa p. A. Mohlówny, skasowano naukę intronizacji w szkole p. Broniczowej, seminarjum nauczycielskie jedno jedyną na całą wileńską dystrykt ledwie dycha...! Cóż to znaczy? Wszak wyniki pracy wyżej wymienionych zakładów widzieć możemy na własne oczy. Ilość uczennic wciąż się zwiększa i wciąż jest więcej kandydatek i samowolnie niż ich przyjąć można. Ostatnio, szkoła tkactwa p. Mohlówny, za swe słone kilimy i chusty, otrzymała srebro medal na wystawie Łódzkiej i sprzedała tam wszystkie wyroby. Ilość warsztatów zwiększyła się odeszłego roku znacznie, rosł rysownictwa i twórców idzie po linii ciekawych etnograficznych doświadczeń, mogących dać zajmujący i estetyczny obraz smysłu kolorystycznego naszego ludu. I taka szkoła żyje z miesiąca na miesiąc, łaską i żebraniem (ostatnio dochód z balu pozwolił jej egzystować) jak jakaś filantropja bez przyszłości!

Kuratorjum opłaca 4 ry nauczycielki, ale nie daje subwencji. Opieka społeczna też nie, żaden się nie znajduje u nas miliard, któryby zainteresowany w sprawie o dużej przyszłości finansowej, zechciał zaryzykować kapitał, z

myślą społeczną poparcia tyloletniej ideowej pracy p. Mohlówny.

Słyszeliśmy, że sejmiki mają urządzić wspólną przedziałnię i tkalnie dochodową i udziałową, by przetrwać len i wełnę i zatrzymać w kraju ten produkt eksportowany teraz za granicę. Będzie to duże ułatwienie dla szkół typu

Liga Narodów.

Niepowodzenie protestu litewskiego.

PARYŻ, 15. XII. (PAT.) Na posiedzeniu publicznym, które rozpoczęło się o godzinie 11-tej, omawiano sprawę Kłajpedy. Rada Ligi Narodów wystąpiła przedstawieli Litwy Galwanaukasa i Sidzikauskasa, następnie odczytano raport sekretariatu Ligi, przedstawiający dokładny przebieg sprawy kłajpedzkiej, oraz notę, złożoną przez rząd litewski, przyjmującą w zasadzie decyzję Konferencji Ambasadorów. Jak wiadomo, nota litewska zawierała protest przeciwko klauzulom dotyczącym udziału Polski w administracji portu kłajpedzkiego.

Następnie Galwanaukasa wniósł uroczysty protest przeciwko powołaniu się mocarstw na artykuł 11 paktu i oświadczył, że Litwa nie może się zgodzić, aby Liga Narodów w tym duchu rozpatrywała sprawę Kłajpedy.

Po oświadczeniu Galwanaukasa Robert Cecil natychmiast zaprotestował przeciwko tezie litewskiej, stwierdzając, iż mocarstwa postąpiły najzupełniej prawidłowo i nie mogą być krytykowane. Manotauk podzielił opinię Roberta Cecila, Branting również przyłączył się całkowicie do zdania przedstawicieli Anglii i Francji, wyrażając nadzieję, iż Litwa nie sakwestjonuje paktu. Na powyższe oświadczenie Galwanaukasa nie udzielili żadnej odpowiedzi.

Faktycznie sprawa przedstawia się w ten sposób, iż Rada Ligi przeszła do porządku dziennego nad protestem litewskim i powierzyła delegatowi Urugwaju p. Guani przygotowanie raportu. Prawdopodobnie w sprawie Kłajpedy wysłano zostanie na miejsce specjalna komisja rzeczoznawców, której będzie powierzono załatwienie wszystkich trudności na terenie praktycznym, abstrahując od względów politycznych.

Sprawy Gdańskie.

Na dzisiejszym porannym posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontynuowano obrady w sprawie wyznaczenia na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska miejsc dla wyładowania materiałów eksploatacyjnych, przeznaczonych dla Polski. Rada Ligi postanowiła zwrócić się do przewodniczących Komisji Tranzytu-

p. Mohlówny. Ale wogóle nie podobna pomyśleć, by tego rodzaju zakłady, korzystne pod względem tak społecznym, jak wychowawczym, handlowym i przemysłowym, były dalej traktowane po macoszemu i żyły z łaski Bożej z dnia na dzień.

H. R.

wych i stałych doradców Komisji Wojaskowej i Morskiej, aby każdy z nich wyznaczył z ekspertów dla przeprowadzenia na miejscu ankiety w omawianej sprawie.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajduje się sprawozdanie Generalnego Komisarza Rady Ligi Zimmermanna.

Niemcy.

Dymisja gabinetu saskiego.

DREZNO, 16. XII. (PAT.) Wczoraj gabinet podał się do dymisji w związku z votum nieufności, postawionem przez demokratów przeciwko rządowi Hellischa, który nie zgodził się na ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, oskarżonego o spiegotanie cynamonu i działań Reichswehry w Saksonji.

Rokowania z Francją.

PARYŻ, 15. XII. (PAT.) Rozmowa Poincarego z Hüsehem trwała kwadrans. Hüsche oświadczył, iż rząd Rzeszy polecił mu odbyć z Poincarem konferencję w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenji, celem zorganizowania tam regularnej administracji. Poseł niemiecki zaproponował w tym celu utworzenie odpowiedniej komisji (panuje tu przekonanie, że Francja prawdopodobnie nie przyjmie tej propozycji). Poincare odpowiedział, że wobec rzeczywistego zaniechania biernego oporu, gotów jest przyjąć z całym zainteresowaniem oświadczenie Rzeszy za pośrednictwem charge d'affaires i ambasadora, jeżeli Rzesza ustanowi swoją ambasadę w Paryżu. Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień w interpretacji propozycji niemieckiej Poincare zażądał, aby p. Hüsche doręczył mu notę pisemną, przedstawiającą punkt widzenia Rzeszy. Pan Hüsche obiecał Poincaremu dostarczyć dokument tego rodzaju w jak najkrótszym czasie. W zakończeniu Poincare wyszczególnił znane już główne zasady, od przyjęcia których uzależniać się będzie stanowisko rządu francuskiego. Rozmowa miała więc charakter wstępno informacyjny.

Wiadomości Ajencyjne.

— Z powodu choroby Traskiego generał Budienny mianowany został zastępcą jego na stanowisku dowódcy armii saskiej.

— W Genul dokonano rewizji osobistej członków rosyjskiej misji handlowej, a także i w ich siedzibie. Pomimo protestu kierownika misji skonfiskowano dokumenty w związku z wykryciem spisku komunistycznego.

— Papież udzielił audiencej pos. Skrypskiemu. Rozmowa dotyczyła spraw polskich.

— Rokowania niemiecko-sowieckie w ostatnich czasach osłabły. Okolizność ta jest jedynym powodem, dla którego Sowiety rozpoczęły planową kampanię prasową dowodzącą konieczności dla Francji nawiązania normalnych stosunków z Rosją.

— Ostatnio znów szeregi t. zw. uciążliwych audyentów otrzymał nakaz opuszczenia Gdańska, Roskas dotyczący głównie Rosjan, zamieszkałych w Sopocie. Wydalenie ich jest motywowane wzrostem w Gdańsku bezrobocia i stoi w związku z aresztowaniami wśród miejscowych komunistów.

— Deputacja kobiet wręczyła prezydentowi Coolidge i Hughesowi petycję podpisaną przez sto tysięcy osób, na rzecz przystąpienia Ameryki do stałego Międzynarodowego Trybunału Romfemesego.

— Rząd angielski zamierza przekazać sowietom nieruchomości państwa rosyjskiego znajdujące w Konstantynopolu.

— Przedstawiciel konsorcjum francuskiej fabryki chemiczno-farmaceutycznej Pareuxa zawarł prowizoryczny układ z rządem rosyjskim. Na podstawie tego układu konsorcjum francuskie uzyskało koncesję założenia szeregów laboratoriów w Moskwie.

— Jak donoszą dzienniki sowieckie, w Kopenhadze w przyszłym tygodniu otwarty zostanie Bank Rosyjsko-Duński.

— Komisja odszkodowań rozpatrywała warunki współpracy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Komisji Rzesosnowawców.

— Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, iż wzrost drożyzny w Warszawie w czasie od 1 do 15 b. m. w porównaniu z poprzednim dwoma tygodniami wyniósł 66,30%.

— Agencja Reutersa donosi z Meksyku, że wojsko rządowe stoczyło wielką bitwę z powstającami, odnosząc zwycięstwo.

— Prezydent portugalski przyjął dymisję gabinetu odracając dzień rozwiązania parlamentu.

— Podpisano układ handlowy chińsko-angielski wehędzący w życie 1 stycznia 1924 r.

— „Prager Tageblatt” dowiaduje się, że studenci rosyjscy należący do skrajnej prawicy, w liczbie około 2000 (3 tys.) wyjeżdżają z Pragi do Ameryki, gdzie spodziewają się pomocy ze strony Forda.

— Donoszą z Belgradu, że w konferencji Małej Ententy wzięli udział szef francuskiej misji wojskowej Mittel.

— W sobotę spodziewane jest zakończenie śledztwa w sprawie zajść listopadowych. Daluzo dechodzenie obejmie krakowski sąd okręgowy.

— Nadawcyosał poseł i pełnomocny minister austriacki w Warszawie p. Post wyjechał w pociąg do Łodzi dla zamajomienia się z tamtejszym przemysłem przedziałalczym. Z Łodzi p. Minister odjedzie do Katowic.

— Podczas debatów nad budżetem litewskim pos. Rodziński z frakcji żydowskiej zaznaczył, że handel litewski zmniejszył się o 50 proc. w stosunku do liczby przedwojennej.

— Zjazd sowietów w gub. Homelskiej postanowił przysłać tę gubernję do republiki białoruskiej. Postanowienie to powzięte zostało na podstawie, że 70 proc. mieszkańców gubernji stanowią raskomo Białorusini.

— Poseł Rzeszospolitej polskiej w Baku-rzele p. Wielowiejski wręczył dniu 13 grudnia br. listy uwierzytelniające królowi rumuńskiemu. Na uroczystości był obecny następca tronu, po-żatem poseł został jeszcze przyjętym przez królową, której towarzyszyła następczyni tronu.

— Budienny po dokonaniu inspekcji armji na Kaukazie wrócił do Moskwy po kilkotygodniowej nieobecności.

— Dzienniki donoszą z Aten, że król przyjął na postępowaniu pułkownika Polakrassa, który wyraził gotowość współpracy z Venizelosom. Król zapewnił, że w walkach politycznych zabawa ścisłą neutralność.

— Straty materialne wywołane przez ostatnie wielkie trzęsienie ziemi w Japonji wynoszą ogółem 10 miliardów jenn.

— „Daily Express” donosi z Bogoty, że dotychczas z pod gruzów wydobyto 200 zwłok.

— W sobotę odbyło się w kościele OO. Pijarów nabożeństwo żałobne za duszę pierwszego Prezydenta Rzeszospolitej G. Marutowicza.

Książki „gwiazdkowe”

I.

Na pytanie: jaką książkę kupić na prezent gwiazdkowy dla dorastającego (a nawet całkiem już dorosłego) inteligenta? — wymienilibym bez namysłu w pierwszym rzędzie studjum Askenazego „Gdańsk a Polska”.

Z przedwojennym przepychem wydała je oto powtórnie firma Gebethnera i Wolffa; opatrzone licznymi ilustracjami utrwajającymi znakomicie w wyobraźni i umyśle czytelnika obraz dziejów Gdańska, zmiennych jego kolei i twardych przepraw dziejowych, przedewszystkiem zaś całej pomysłowości, której zażywał przez lat tyle pod królewskim berłem Rzeczypospolitej Polskiej.

Piękna i pożywna książka! Ukazała się po raz pierwszy nazajutrz po klęsce wojennej niemieckiej a w przededniu wielkiej narady pokojowej paryskiej, w przekładzie francuskim, angielskim i niemieckim. Nie jednego z niej się nauczone na zachodzie Europy... Chybaż spodziewać się należy, że w doskonałym swoim tekście oryginalnym polskim nie-mniej pożytku i zadowolenia przyniesie znakomitego historyka rodakom? Co zaś

do stosunku Askenazego do sprawy gdańskiej wogóle, stosunku, którego ideologia całe dzieło przepaja, to oto, co pisze: „Rozwiązanie sprawy gdańskiej najprostsze, leżące zarówno w interesie miasta jak polskim, jak europejskim, przepisane zostało raz na zawsze prawem niemylnym natury i dziejów. Należy poprostu i szczerze powrócić Gdańsk Polsce a Polskę Gdańskowi.”

Drugą, aczkolwiek w innym rodzaju, przemiliłą „gwiazdkę” książkową rzuciła też firma Gebethnera i Wolffa na półki nam księgarskie, w postaci luksusowego wydania nieocenionych, niezrównanych „Pamiętników Kwestarza” Chodźki ze świetnymi ilustracjami Andriollego. Andriolli! Nie pomagajcie żadne futurysty i ekspresjonizmy, kubizmy i wszelkie inne rewolucjonizmy zmierzające do zatarcia „czystej” formy sztuki treści duchowej sztuk plastycznych! Długo, długo jeszcze wracać będziemy do Matejki i Grottera jak do ożywczej źródła najcenniejszych wzruszeń i najtrwalszych wrażeń. I o „polskim Gustawie Doré”, o Andriolli, nie rychło pamięć w polskim narodzie wygaśnie. Dopóki żyć będzie „Pan Tadeusz”, „Marja”, „Deboróg”, „Kwestarz”, dopóki w pamięci ludzkiej żyć będą tak niezmiernie polskie tradycje, których wręcz niesmiertelnym ilustrato-

rem był Elviro Andriolli—tak długo wciąż do niego wracać my będziemy, z bijącym sercem, a jakie częste ze tą w oku najszlachetniejszego wzruszenia.

Firma wydawnicza sporządziła skróty dzieła Chodźki, aby rozmiar książki nie potęgował jej ceny. Ale wystarczy. Chodźko, sądzimy, głównie o ilustracje, które trzeba przecie coraz to nowym ukazywać „pokoleniom”. Owoż i „Kwestarz” w takim ujęciu, to—wybaczyć proszę!—jak nieprzymierzając miuch tegiej tabaki, aromatycznej i odywczey. Przeczytajsz jednym tohem, jakbyś kichnął; poweseleje ci w oczach; ocknie się animusz... a Gebethner i Wolff powleczą ci: Na zdrowie!

Polecać też jaknajgoręcej, osobliwie dla młodzieży szkolnej, nowe wydanie wybornej książki Dyakowskiego „Nasz las i jego mieszkańcy”. Mnóstwo ilustracji, bardzo dobrych, niewątpliwie zachęci zgóry do pilnego zapoznania się z niezmiernie interesującym i cennym tekstem. Dykowski pisze *con amore* o całej florze i faunie leśnej i zamilowanie swoje umie doskonale przelewać na niezliczonych swoich czytelników. Aret wydał tę perłę pedagogiki naszej, którą wogóle każdy miłośnik przyrody, raz wzięwszy ją do ręki, niechybnie do ostatniej karty z nią się nie rozstanie.

Wład. Umińskiego, naszego Juliusza Verne, „Wyboru powieści dla młodzieży” ukazały się, u Gebethnera i Wolffa tomy 9-ty, 10-ty i 11-ty. Są to, ilustrowane przez różnych artystów: „Od Warszawy do Ojcowa” (wydanie trzecie), „Na falach Atlantyku” (wydanie drugie) i „Balonem do bieguna” w wydaniu trzecim. Są to, jak wiadomo, wszystko *przygody* bądź w podróży po kraju, bądź w mniej lub więcej fantastycznej podróży powietrznej po nad lodami, bądź przygody, najzupełniej możliwe, rozbitków pośród oceanu. Umińskiego dorabiamy ożawiania oraz przenoszenia w świat zmyślony jakby w najbardziej realną rzeczywistość, zna doskonale młodzież naszą. Kto przeczytał jego opowiadanie raz,—przeczyta je raz drugi i trzeci. A nie każda książka, jak wiadomo, liczyć może na taki impet czytelnictwa.

Niemniejszą niż fantazje *à la Verne* Umińskiego popularnością cieszy się powieść dla młodzieży Gomulickiego „Wspomnienia niebieskiego mundurka”. Inne pióro — inny świat. Gomulicki z rzewnością i sentymentem poety a z czystością stylu i mowy pisarza-artysty kreśli wspomnienia szkolne z eszów bezpośrednio przed objęciem rządów w Kongresówce przez Hurkę, Apuchtina i całej ówczesnej biurokracyz-

NIEZWYKŁA NOWOŚĆ!

Pamiętnik Cera Mikołaja II

Przekład polski z oryginalnego rękopisu, znajdującego się w archiwum bolszewickim w Moskwie, opatrzone wstępem i przedmową LEONA KOZŁOWSKIEGO

z przedmową **Sergjusza Melgunowa**

Wydawnictwo M. ARCTA

w Warszawie

Cena Mk 2.040.000 (przy mnożeniu ksiąg, 300.000) z przesyłką za pobraniem pocztowym mk. 2.200.000. Dolicz się 20 proc. podatku sortym.

KRONIKA

WFORMK
18 Dnia
Grażana
Jutro
Dorżusza

W. g. 7 m. 58. Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Prezydenta Narutowicza.** W poniedziałek dn. 17 grudnia odbyło się w Katedrze wileńskiej nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Gabriela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Jerzy Matulewicz w asyście prałatów Kapituły, ks. Hanusowicza i ks. Sawickiego, oraz honorowego grona księży. W stallach zasiadli J. E. ks. Biskup Bandurski, J. E. ks. biskup Michalkiewicz i ks. kanonik Lubianiec. Pośrodku Katedry stanął katafalk przystrojony zielenią. Trumnę pokrywał sztandar Rzeczypospolitej. Katafalk otaczała warta honorowa. Obecni byli na nabożeństwie Delegat Rządu p. Walery Roman z sekretarzem osobistym p. Piotrowiczem, prezes Sądu Apelacyjnego p. R. Sumorok, prorektor U. S. B. prof. Ehrenkreuz, prof. Ruszczyo, Dyrektor Izby Skarbowej p. Malecki, Komisarz Rządu p. Wimbor, Starosta Bol Grabowski, wice-prezes dyr. poczt i telegr. p. Ciemnołowski, przedstawiciele władz wojskowych, wice-prezydent miasta p. Łokujewski, Komendant Policji p. Telpyho oraz przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego. Pieśni religijne wykonali artyści opery, p. Kruśanka i p. Wraga.

— **Akademja ku czci s. p. Gabriela Narutowicza.** W niedzielę sala Śniadeckich w Uniwersytecie wypełniła się po brzegi. Zagali Akademię krótkim przemówieniem prorektor Stefan Ehrenkreuz, następnie głos zabrał Dr. Iwo Jaworski. W doskonałym zbudowanym referacie mówca zakreślił sylwetkę s. p. Narutowicza i dał słuchaczom wizerunek moralny tego człowieka. Podmiał należy intuleję młodego mówcy, który z tak skąpych materiałów potrafił dokładnie ująć rolę, którą odegrał Gabriel Narutowicz przez całe swe życie zarówno na emigracji, jak w ostatnich miesiącach swego życia w kraju. Słuchania i niepozabawioną pewnego momentu aktualnego była odpowiedź, którą Dr. Jaworski dał pytaniu: *cośmy stracili*. W pytaniu tem między innymi prelegent wypunktował prezentacyjne zdolności s. p. Narutowicza, który posiadał pięć języków, był Europejszczykiem w całym słowie tego znaczeniu, robił na wszystkich ujmujące wrażenie, cieszył się miłością ludzi z którymi się zetknął, znany był i ceniony przez całą Europę.

Następny prelegent mówił o swoich osobistych wspomnieniach o zmarłym prezydencie. Pan Wojciech Baranowski, nieporównany stylista, dał nam serdeczny, światły, miły obraz tragicznie zmarłego Prezydenta, kładąc akcent szczerze i miło na to, że s. p. Narutowicz ziemianin ziemi Kowieńskiej, wszystkimi nerwami związany był z krajem naszym.

— **Zjazd Starostów.** Zjazd Starostów powiatowych ziemi Wileńskiej przedłużony został o jeden dzień. W poniedziałek dn. 17 b. m. odbywały się obrady nad niewyzerpanym w przeciągu dwóch dni programem. O godz. 10 rano obrady zostały przerwane i uczestnicy Zjazdu

udali się na nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Prezydenta Narutowicza.

(A. W.)

— **Sprestawanie.** Wobec pomyłek, które naszy przy drukowaniu ogłoszeń i programów na koncert w dniu 16 b. m., komunikujemy, że na awisko pianisty, który koncertował w dniu wczorajszym, brami Zygmunt Lisicki a nie Lisiecki, jak mylnie było podane.

— **Z karty żałobnej.** W sobotę ubiegłą w południe, odbył się pogrzeb przedwcześnie zgasłego po dłuższej chorobie w wieku lat 18 s. p. Stanisława Kmiecickiego, syna nieżyjącego s. p. pułkownika Wacława i Zofii z Rakowskich Kmiecickich, b. żołnierza 5 p. Legionów, ucznia piątej klasy Szkoły Technicznej.

Kondukt żałobny do kaplicy na cmentarzu Bernardyjskim prowadził J. E. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski, który tamże odprawił Mszę Świętą, poezem odbyła się druga Msza, odprawiona przez ks. Michulowicza. Po nabożeństwie żałobnym zwłoki s. p. zmarłego złożone zostały do grobu rodzinnego, przy dźwiękach orkiestry 5 p. Legionów.

W oddaniu ostatniej posługi s. p. Stanisławowi Kmiecickiemu, wzięło udział bardzo liczne grono osób, wśród których byli obecni: prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Jan Popowicz, profesor Stanisław Kościelkowski, koledzy ze Szkoły Technicznej oraz koledzy i koleżanki matki s. p. zmarłego z Dyrekcji Pocztowej.

Cześć Jego pamięci.

K. B.

— **Szpital dziecięcy.** Za przykładem lat ubiegłych Zarząd Szpitala Dziecięcego zwraca się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli, by w nadchodzące Święta Bożego Narodzenia nie zapomnieli o sierotach i opuszczonych dzieciach, znajdujących się na kuracji w szpitalu dla dzieci.

Kilkanaście zabawek, trochę cukierków lub łakoci, parę książeczek — a ileż to będzie radości i zachwytów z tej racji. Niechby więc każdy, kupując mniej lub więcej cenne upominki świąteczne dla swych miłusińskich, tylko małą część ofiarował na ohoinkę dla dzieci w szpitalu — i tem uprzyjemni im święta.

Ofiary — nie krępując się zupełnie ich wielkością — prosimy składać w szpitalu — (ul. Sióstr Miłosierdzia № 12) u dyżurnej siostry, lub w mieszkaniu d-ra Oleszkiewicza (ul. Miskiewicz 4—4) — w każdej chwili.

— **Z Tow. Fizycznego.** Dziś we wtorek 18 grudnia o godz. 7 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się trzeci odczyt prof. dr. Jana Weyssenhoffa z cyklu odczytów popularno-naukowych „O teorii względności Einsteina”.

— **Nowe Urzędy Pocztowe.** W Agencji pocztowej Bendany zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— **Ze Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”.** Sekretarjat Wileńskiego Oddziału Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”, wysyła wszystkim Dowborczyków i sympatyków zamieszkałych na terenie ziemi Wileńskiej, do ponownego zarejestrowania się w sekretarjacie. Nadmieniamy, że wszystkie poprzednie rejestracje do dn. 3 grudnia r. b. są nieważne.

Koledzy, którzy nie spełniają powyższej uchwały, będą uważani jako wyłamujący się z pod dyscypliny koleżeńskości i zostaną skreśleni z list Stowarzyszenia. Sekretarjat Stowarzyszenia mieści się w stałym lokalu przy ul. Zamkowej pod № 18 m. 23 (wejście z zaułka Św.-Michalskiego) i jest czynnym codziennie w godzinach od 5 do 8 wiecz.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś ukaże się premiera komedji Louysa „Kobieta i pajac”, która obiegła liczne sceny europejskie. Role główne

spoczywają w rękach M. Śnieżkówny i K. Tatarkiewicz, który sztukę tę wyreżyserował. W akcie III-olm taniec „fandango” w wykonaniu M. Śnieżkówny.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś uroczą artystka Eliza Giesztel wystąpi po raz ostatni w „Bajaderze”, poczem opuści Wilno.

Na czwartek zapowiedziana premiera opery „Rigoletto”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **„Wyzdrowiał” — jednak umarł.** Dn. 16 b. m. kole domu Nr. 66 przy ul. Zawalnej znaleziono męczyznę ze słabymi oznakami życia, który podczas przewiezienia do Pogotowia Ratunkowego — zmarł. Dochođenje ustalilo. Iż zmarły jest mieszkańcem m. Świr 60 letni Wulf Hindot, który tego samego dnia wypuszczony został ze szpitala Miszmeros-Chojlin, jako zupełnie wyzdrowiał.

— **Żyd ukradł żyda.** Dawidowi Kapitanowi (Szczeniowski 9) z komedji ukradziono 200 milj. mk. Kradzieży dokonał Lejzer Lewin, który zbiegł.

— **Otruśle.** Dn. 16 b. m. przez nieostrożność otruśle 22 letni Jankiel Mondensztejn (M. Stefana 21). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Znaleziona na ulicy.** Na ulicy Antokolskiej znaleziono jakąś kobietę ze słabymi oznakami życia, która odwieziona do szpitala Św. Jakoba.

— **Kopnięta przez konia.** Dn. 17 b. m. została kopnięta przez konia 60 letnia M. Kunicka, której skaleczono głowę. Pogotowie poszkodowaną odwiezło do szpitala Św. Jakoba.

Ruch wydawniczy.

Dr. Mieczysław Orłowicz: „*Ilustrowany przewodnik po województwie Śląskiem*” ze 138 ilustracjami, planami i mapkami. Wydawnictwo Książnicy Polskiej. Warszawa — Lwów 1924.

Pierwszy to przewodnik polski po Śląsku Górnym — i bardzo dobry. Opracowany bardzo sumiennie; wzorowany na ścisłych i praktycznych tego rodzaju przewodnikach niemieckich; nader obficie ilustrowany.

Rzecz śmiało można, że *vaide-mesum* d-ra Orłowicza „wypełnia dotkliwą lukę”. Nie jest to bynajmniej utarty, banalny frazes. Przewodniki niemieckie po Śląsku pomijały, oczywiście, wszelką w tej dzielnicy Państwa Niemieckiego — *pałskosć*. Z przewodnikiem d-ra Orłowicza w rękę trafi na nią turysta wszędzie, w tej przastarej dzielnicy państwowej jeszcze Bolesława Chrobrego.

Ładnie wydana książeczka stanowi część 8 ma. Polskiej Biblioteki Turystycznej, wydawanej z subwencją ministerstwa robót publicznych. Jest to przewodnik powszechny. W roku 1926-tym ma się ukazać w tejże Bibliotece Turystycznej przewodnik po województwie Śląskiem obszerny, pełny, obejmujący nawet opis Śląska Opolskiego, leżącego w granicach państwowych Prus. To jednak, co i owa „przewidywana” skrzętna praca nam przysłała, ma szczerą wartość — a nie tylko dla turystów. Każdy polski inteligent może z przewodnika d-ra Orłowicza wyrobić sobie wcale dokładne wyobrażenie o tak mało wśród naszego społeczeństwa znanej dzielnicy; wyrażmy się: powinien poznać nasz Górny Śląsk — choćby z książeczki tak ciekawej, tak pożytecznej, w tak miły sposób podniecającej wyobraźnię i zasilającej wiedzę. Gorąco zachęcamy do odbycia takiej wycieczki — nie ruszając się z wygodnego fotela przy lampie gabinetowej!

Osobliwej uwadze czytelnika polecamy wzorowo opracowane rozdziały, traktujące o dziejach i wyglądzie kraju, o jego zasobności górniczej i przemysłowej, jak również o zabytkach artystycznych Śląska.

Poczęstował ani przysnił.
Bo ta chowa coś w kieszeni.
„Pokaż!” — „Jak się noc w dzień zmienił”
Bo ta poszła na wesele.
Podpiła krzywkę wiele

— A cichałta, szmaty!
Taki krzyk, eo raty.

Ani słowa, jest w tem błysk szczerej werwy poetyckiej, nastrój i wierna nuta ludowa. Ale... ale dzieci z inteligencji sfer (dla których jest przebież książka przeznaczona) nie należy karmić gwara ludową zamiast czystym, literackim językiem polskim. Nie należy pisać dla nich: *cichałta*, zamiast: bądźcie cicho! Jak się w nasie oba *wiesni* lub *nie chycę* lub *wynocha!* zamiast wynos się! Dziecko polskie powinno najpierw nauczyć się wiaćca możliwie najczystsza mową polską a potem dopiero — poczną osobliwy smak tej lub owej gwary np. górali zakopiańskich. Nie trzeba dziecku polskiemu psuć mowy, którą wiaćca powinno *jaknajprawidłowiej*. Zamieszczenie na końcu książki... słowniczka ułatwiającego zrozumienie gwarowych wyrazów nie oziści nieopatrzniego igrania z dzieckiem wrażliwością, tak szybko asymilującą choćby najwierutniejszy dziwoląg.

P. p. Witkowska i Krzyżanowska dały sobie radę z monografią „Wodzów narodu” (wyd. Arcta), ułożoną z wyjąt-

TELEGRAMY.

Obiad na Zamku Królewskim.

WARSZAWA 17. XII. P. A. T. Dziś Szeptycki wydał na Zamku królewskim obiad połączony na cześć generała kontrolera Chappuisa. W obiedzie uczestniczyli Dupont, Haller, gen. Osiański i inni. Przed rozpoczęciem bankietu Szeptycki imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował generała Chappuisa orderem Polonia Restituta I-iej klasy.

W smutną rocznicę.

WARSZAWA 17. XII. P. A. T. Prezydent Rzeczypospolitej wziął w sobotę udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym za spokój duszy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza, celebrowanym w katedrze św. Jana przez kardynała Kakowskiego. Prezydent przybył w towarzystwie szefa kancelarii Lenea, adjutanta generalnego, pułkownika Zaruskiego, adjutantów kapitana Meyera, porucznika Laszkiewicza.

W niedzielę Warszawa uczła uroczystość pamięć Prezydenta Narutowicza. W Sali miejskiej odbyła się uroczysta akademja z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej. Podniosłe przemówienie poświęcone pamięci zmarłego wygłosił Prezes Komitetu Uczczenia rocznicy śmierci s. p. Prezydenta Narutowicza pan Artur Śliwiński i b. Minister spraw zagranicznych Skrzyński. Odbyły się również akademie robotnicze zorganizowane przez PPS i Wyzwolenie oraz kilka innych uroczystości zorganizowanych w kilku punktach miasta.

Pomnik nieznanego żołnierza.

WARSZAWA 17. XII. P. A. T. W południe w sali przyjęć sztabu generalnego odbyło się drugie posiedzenie tymczasowego komitetu organizacyjnego wzniesienia pomnika żołnierzowi nieznanemu w stolicy Rzeczypospolitej. Przewodniczył gen. Rozwadowski. Komitet tymczasowy powołany przez kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. broni Szeptyckiego celem zrealizowania inicjatywy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej opracował plany organizacyjne.

Przesłanie w Anglii.

PARYŻ 17. P. A. T. Mac-Donald oświadczył, że w razie dojścia do rządów poprze Francję w jej zalegach anulowania długów międzysojuszniczych. Dalej zamaczył, że Rosja sowiecka nie będzie mogła spodziewać się wiele od partji robotniczej. Będzie ona uznana „de jure” lecz w Mac-Donaldzie znajdzie zdecydowanego przeciwnika.

Prasa donosi o rozwijającym się nieporozumieniu między Lloyd Georgem a Asquithem, który zwołał na wtorek zebranie partji liberalnej.

Aresztowanie komunistów.

BERLIN, 17. XII. (PAT) Komuniści urządzili wczoraj pod pretekstem kongresu bezrobotnych, zjazd delegatów z całego państwa. Kongres został przez komendanta wojskowego zakazany, pomimo to odbył się jednak. Policja wkroczyła do lokalu i aresztowała obecnych.

Przejęcie do rezerwy pułk. Sławka.

„Dziennik Personalny M. S. Wojsk”, (nr. 67) przynosi szereg nazwisk oficerów służby czynnej, przeniesionych do rezerwy — na własną prośbę. Wśród nich zwraca uwagę wymienione na pierwszym miejscu nazwisko ppłk. Sławka Walegero.

nej kamaryli. Wspomnienia z czasów kiedy młodzież gimnazjalna nosiła granatowe „kapi” widocznie przypadły niepospolicie do gustu czytelnikom gdyż oto czwarta ich wydanie puszcza firma Gebethner i Wolff w świat. Niech wędruje szczęśliwie z rąk do rąk... Dobra to, kształcąca serce i umysł, lektura.

Dzieci otrzymały na gwiazdkę od p. Niny Aleksandrowicz-Homolacowej — za pośrednictwem Gebethnera i Wolffa — prezent przedliczny w postaci świetnie opowiedzianej i z wielkim talentem przez samą autorkę ilustrowanej kolorowymi obrazkami historii pieszka Kudelka, bawiącego po raz pierwszy w życiu na wsi. To ci dopiero przygody! A z jakim humorem — andersenowsko-dickensowym i z jaką maestrią pisarską opowiedziane! „Kudelka na wsi” będzie niewątpliwie w tym sezonie gwiazdkowym książką dla dzieci najbardziej rozchwytywaną. Be to i mama, czytając głośno syneczce lub córeczce, ubawi się setnie, a nawet i sam ojezulek — niby to niechęć — przysunie się posłuchać... Strona typograficzna przemijającej książki całkiem przedwojenna.

Jana Grabowskiego „Wiecek Swierszczyk i Karaluch Smalec” (z rysunkami wcale udatnymi Wł. Szyndlera) posiadają niewątpliwie nerw belletrystyczny, fabu-

łą szczerze zajmującą i żywo rozwiniętą w sutych epizodach — ale... Nie jest ci to przecie książeczka dla działwy wiejskiej. Oweż czy nie krzywkę zawieśle w niej zwrotów w mowie wieśniaczej, chłopskiej? Wyrażenie piszemy o odrobnie.

Natomiast z firmą wydawniczą Arcta gotowi jesteście stanąć do poważnej sprzeczki z racji całej wogóle *ludowości* książki p. Jany Porańskiej „W Wojtu-siowej Izbie”. Są to wiersze i wierszyki na temat różnych różności dziejących się w izbie małego Wojtusia. Więc sprzeczka miotły z pogrzebaczem, niesamowite zapasy krasnoludka (skrzata) z kądziela, rozmowa misek na policy i tp. Niektóre wierszyki bardzo zręczne, bardzo nawet misterne, jak np. owa bajka zapalająca się w iskiernie na na popielniku i wraz z nią gasnąca nagle.

Lub owa kłótnia kiocek (spodnic) w szkrzyni:

Słucha Wojtus, słucha
Kto gwar w izbie czynił
To się kłóca kiocki
W jesionowej szkrzyni.

Bo ta była na jarmarku,
Nie przyniosła nic w podarku,
Bo ta była na odpuszcio —
Rozerwała bok na chróście,
Bo ta niosła kwartę wian —

ków dzieł różnych pisarzy. Dały sob radę... nie jest banalną pochwałą! Sprawa była trudna — osobliwie co do naszy „wodzów” politycznych. Wśród 67 życiorysów znaleźli się przecie i Wielopolski i Mierosławski, Worcell i Traugutt, Andrzej Zamojski i ksiądz Mackiewicz. Jakoś zszły się z sobą; poglądy Bol. Limanowskiego z ideologją Szajskiego, panegiryki Lud. Dębickiego z surową „prawdomównością” J. Grabca. Nie jest to idealny sposób układania, komponowania *la młodzieży* portretów życiorysowych *ne varietur* najzastężeńszych mężów w narodzie.

Są to rychlej... okazy antologiczne dla umysłów wytrwałych i krytycznych. Ale, jak się rzekło, wybrnięto z nielada trudności z honorem. To już bardzo wiele a książkę wydano bezwzględnie pożyteczną i pożądaną.

Niemaloważną jej zaletą jest też ugruntowywanie w pojęciach młodzieży spójnej opinji zasadniczej Carlyle'a, że historia tego, co ludność na świecie dokonała, jest historją — wielkich ludzi. Nie żądanych tłumów, nie żądnych t. zw. akcyj zbiorowych. G. J.

Bilans srebrny w Gdańsku.

GDANSK, 16. XII. (AW.) Poszawszy od dnia 21-go grudnia, kasa skarbową miasta Gdańska wymieniać będzie pieniądze papierowe na monety srebrne, które sprowadzone będą do Gdańska

TRATY POLSKI (Lutnia) DZIŚ — PREMIERA Kobieta i pajac komedia P. LOUYSA

TRATY WIELKI (na Pohulance) DZIŚ ostatni występ Elny Gistedt Bajadera operetka Kalmena Początek o g. 7 1/2 w.

dała 19 go grudnia. Każdy mieszkaniec wolnego miasta za pieniądze papierowe będzie mógł otrzymać guldeny srebrne, wypuszczone w sztukach 1 i 5 guldenowych.

Pożyczka amerykańska.

PARYŻ, 16. XII. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge uzależnił udzielenie Niemcom pożyczki w wysokości 70 milionów dolar. na zakup żywności od uprzedniej autoryzacji Komisji Odškodowań. O ile Komisja zgodzi się na pożyczkę, Rząd Stanów Zjednoczonych popierze starania o nią. Pożyczka jednak musiałaby mieć charakter prywatny.

Szwedzki kredyt dla Litwy.

Komisja Związku Litowskich Rolniczych Kooperatyw, jak komunikuje „Echo”, odwiedziła niedawno Szwecję, gdzie zawiera z szeregiem szwedzkich

firm umowy co do wielu obstarunków a między innymi: rasowego bydła za sumę 1.000.000 szwedzkich koron (w tej liczbie rogacizny na 600.000, koni na 300.000, świń na 90.000 i owiec na 10.000), różnego rodzaju gospodarczych i rolniczych narzędzi, maszyn i motorów na sumę 880.000 szwedzkich koron, całkowitego zaopatrzenia turbinowych młeczarni 580.000 szwedzkich koron, rocznych centrufug na 60.000.

Dostarczanie towarów powyższych odbywać się ma aż do końca 1924 r. 25% należności płaci się w góry, resztę zaś w ciągu 6-u lat, to znaczy do 31-go grudnia 1929. Za kredyt ten Związek Kooperatyw płacić będzie 6%, rocznie. Odpowiedzialnym za spłatę kredytu jest rząd litowski. W ostatnich dniach udała się do Szwecji specjalna Komisja Związku dla ostatecznego zatwierdzenia zakupu. (WILBI).

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 17 grudnia b. r. Rable złote 840000—3500089 8 proc. Państw. Połyaska Ziota. 840000—250000 Pryw. Banku Handl. 175000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 17 grudnia b. r. 5800000 5800000 25425000—25850000 307000 81.66 169000 242250 266000 1012000 1123700 400270 7500—9000

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Uwaga

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne. Nakład „Słowa“ obecnie jest znacznie powiększony. Ogłoszenie więc umieszczone w piśmie tem przynosią stokratny zwysk p. p. Kupcom i Przemysłowcom. Ogłoszenia przyjmuje Administracja od 9-ej do 3-ciej za wyjątkiem świąt.

Uwaga

Uwaga

Uwaga



POLECA

Makę pszenną, rodzenki, migdały gryby, tłuszcze roślinne, oliwę Nicejską, sędzkie, konserwy rybne kompoty, mak oraz duży wybór bakalji

Odwadniki kilogramowe na 1924 r. wagi stołowe i dziesiętne; piece żelazne i szematowe, formy i blachy do ciasta, łyżki i poloniki drewniane oraz in. wyr. drzew. i metal.

U WRAZG A: W dniu 16 b. m. (niedziela) sklep będzie otwarty od 10 do 12 godzin i po poł. do 5 wieczór.

Właściciele: T. Kulesza, St. Urbanowicz, Z. Nagrodzki i J. Żukowski

MOTORY

- 2 motory ropowe Diesel'a po 250 HP. „Görlitz“ kompletne w ruchu, 2 x (22—236) V. kompletne z tablicami, 2 motory ropowe Diesel'a po 150 HP. kompletne po 110 HP. fabr. Benz po 80 HP. 1/2 Diesel łączące 4-o taktowe po 70 HP. Körting kompl. po 50-60 HP. 2-taktowy o sile 20 HP. „Ursus“ lokomobla 16 HP. 13 HP. 10 HP. 7 HP. 2 motory gaz ssany lub ziemny po 85 HP. „Körting“ kompletne 60 HP. 70 HP. „Hornsbj“ 35 HP. „Deutz“ 1 lokomobla parowa Garrett-Smith 25 HP. kompletna do ruchu poleca

fabryka motorów spalinowych „SILNIK“

Warszawa, Wola—ulica Bryłowska 19 (dawniej Nowodworska) telefon 42-89. 90-3-4947r

Pieca ZAROWE, do STALI, do WKŁADANIA, SZMELCU i EMALJI oraz MASZYNY do WYTŁOKU OLEJU i LOKOMOBILE

— dostarcza szybko i sumiennie — J. Carl Suhr, Hamburg, Rentzelstr. 6.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, że zakład swój przeniosłem na ul. Mostową 11, polecam gotowe różne meble, a także przyjmuję zamówienia

N. Sosajtis.

FABRYKA CUKRÓW i CZERKOLADY „Fortuna“ WILNO. Wielka 18 na gwiazdkę

poleca cukierki najrozmaitszego gatunku i w każdej ilości po cenach ściśle fabrycznych. URZĘDNIKOM udzielamy OPUSTU

Zarząd Kas Chorych m. Wilna i pow. Wileńskiego

podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 100 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr 44) i w myśl art. 21 tejże Ustawy, piśmie z dn. 12 b. m. Nr. 1456 zatwierdził, z ważnością od d. 10 grudnia r. b., utworzenie dalszych grup zarobkowych jak następuje:

Table with 5 columns: Grupa zarobkowa, Dla zarabiających w mk. (Tygodniowo, Miesięcznie), Składki za 1 tydz. mk.

Wobec powyższego, poczynając od d. 10 b. m. przy obliczaniu składek ubezpieczonych od zarobków, przewyższających Mk. 12.000.000 tygodniowo lub Mk. 50.000.000 miesięcznie, należy stosować normy powyżej podane.

Szczegółowe tablice do obliczania składek i zasiłków od nowych grup zarobkowych otrzymywać można w biurze Kasy Chorych m. Wilna

Wilno, dn. 14 grudnia 1923 r.

D-r Maleszewski w. z. Komisarz Kas Chorych: m. Wilna i pow. Wileńskiego.

B-cia ALSZWANG SP. AKC.

WILNO, ul. Wielka Nr. 42 Telefon 822.

Wielka przedświąteczna Wyprzedaż na RATY w ciągu 45 dni bez pieniędzy Praktyczne Podarunki gwiazdkowe

- gwarantowane obuwie marki „słoń“ od 16 mil. Mk. Pańskie 25 Garnitury 20 Pańskie 10 suknie damskie 2 Błaski

Otrzymano również we wszystkich działach wiele nowości - prezenta

2 duże, ładne, umeblowane pokoje do wynajęcia od zaraz. Dowiedz się codziennie od 12-1 na Uniwersyteckiej 2-1.

Buchalter-korespondent pierwszorzędna siła, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ dla okazienia kwitu ogłoszeniowego Nr.

Uczę matematyki Przygotowuję do egzaminów i na maturę. Mickiewicza 7, miesz. 4.

Niemieckiego gramatyka naturalna ilustrowana Brdmana Książnica T.N.S.W

Akuszerka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-5.

D-r. Szpilski choroby skórne i weneryczne W. Pohulanka, 2, róg Załajnej, od 10-1 i 5-7 g.

Lekcje angielskiego i francuskiego przy ul. Podgórznej 10. Informacje od 3-4 po p

Zgub. tymczasowe zaświadczenie wydane przez B. Z. 81 pułk. Nr. 1922 Władysława Zaleskiego. Unieważ. się.

Zby sztuczne, stare, nawet połamane kupuje i płaci od 500.000 do 1000.000 mk. za zab. technika A Straz Dominikańska 11.

Polski Handel Skór Poleca po cenach konkurencyjnych. Skóry podszewkowe, chromy rozmaite gatunk. ul. Bonifraterska 10.

Zadajcie w handlach tylko idealnie higienicznych naczyń szklanych „Resista“ do gotowania i pieczenia. Nie pozwalajcie sobie narzucać naczyń z innych materiałów. Gen. zastępa Adolf Ehrlich, Kraków — Podbórze.

WYPRZEDAŻ MEBLI pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów. i części pojedynczych. WILNO. NIEMIECKA 15. S. Ancelewicz.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki Przeróbka złe wstawion. zębów technik L. Minkier Wileńska 21-1 Lekarz-dent. przyjmuje od g. 10-2 i 4-7 wiecz.

Drakarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.